

Ziemia Zakazana, Autor Słów

Z kałuży grzechu piję jak żebrak,
patrzac w jej lustro żałuję tych chwil...
Co we mnie się rodzi, umiera nad ranem,
tak będę myślał do końca swych dni...

A gdy przyjdzie moment zapytam Boga
czy wszystko co ważne skończyło się już...
I wtedy sam zdecyduję
czy przyjść ma dziś po mnie Autor tych słów...
Słów... Autor tych słów...

Autor tych słów...
Słów... Autor tych słów...

Siłą stwórczą niech będą marzenia,
ile razy mierzysz blisko, tyle razy spadasz w dół...
Uderzaj w rzeczy niemożliwe,
stojące daleko poza zasięgiem snów...
A gdy nawet w połowie się zatrzymasz,
będziesz dużo dalej poza największymi z nich...

Pozwól niech ta łaza popłynie,
zerwie tamę, skałę skruszy,
może pęknie wreszcie szyba,
która dzieli martwe dusze...
Ile jeszcze dni i nocy,
ile zbędnych słów Ci trzeba,
by zrozumieć, że z okrucichów
nie złożysz znów kromki chleba...
Kromki chleba...

Tak jak Autor tych słów...
Słów... Autor tych słów...

Siłą stwórczą niech będą marzenia,
ile razy mierzysz blisko, tyle razy spadasz w dół...
Uderzaj w rzeczy niemożliwe,
stojące daleko poza zasięgiem snów...
A gdy nawet w połowie się zatrzymasz,
będziesz dużo dalej poza największymi z nich...

Tak jak Autor tych słów...
Słów... Autor tych słów...